

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 29 Września v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 15 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

D. 10. bal u Xiążęcia Devonshire. NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ udarowali go SWOJĄ obecnością.

D. 11. spektakl włoski w wielkim teatrze. CESARZ JEGOMOŚĆ i CESARZOWA JLYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA wieczora tego raczyli bydź w małej CESARSKIEY loży.

D. 12. bal u Xiążęcia Jusupowa, na którym raczyli się znajdować i NAYJAŚNIEYSI CESARSTWO ICHMOŚĆ.

CESARSTWO ICHMOŚĆ i wszystkie Osoby NAYJAŚNIEYSZY FAMILII CESARSKIEY znajdujĄ się w pożądanym stanie zdrowia.

St. Petersburg d. 20 września.

(z Journal de St. Petersburg.)

Pomiędzy oznakami Wysokiey JEGO CESARSKIEY Mości łaski, które raczył okazać z okoliczności obchodów SWEX Koronacyi, dla osób, które na nie zasługiwały, znajduje się i ten, który powinien naywięcej pochlebiać udarowanemu tym zaszczytem. Jest to wizerunek JEGO CESARSKIEY Mości, udzielony dawnemu SWEMU gubernatorowi, Jenerałowi piechoty, Hrabieciu *Lambsdorff*, dla nuzszenia na kokardzie niebieskiej.

Przez ukaz naywyższy pod dniem 24 sierpnia, do Rządzącego Senatu, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył udarować bankiera, sankt-petersburskiego, *Stieglitz*, tytułem barona, z prawem używania go i dla potomstwa, w nagrodę zasług, uczynionych dla Rządu, i za gorliwość w przykładaniu się do wzrostu handlu w Rosyji.

Sławny nasz botanik, *Fischer*, dyrektor ogrodu botanicznego w St. Petersburgu, mianowany nayłaskawiej kawalerem orderu ś. *Anny* 2giey klasy.

Sankt-Petersburg d. 20 września.

(Pęczola Północna.)

W pierwszej połowie roku bieżącego 1826, dobyto złota, tak w kopalniach skarbowych, jako i prywatnych, następną ilość:

1. W kopalniach Skarbowych.

Ekaterynburskich	18 pud. 20 f. 38 drach.
— w Samorodkach	— — 2 — 15 ³ / ₈ —
Ziatoustińskich	18 — 27 — 15. —
Horobłahodatskich	— — 4 — 2. —
Bohosłowski	— — — 47. —
	37 — 14 — 36 ³ / ₈ .

2. W kopalniach prywatnych.

Werch-Isetskich, P. Korneta gwardyi Jakowlewa	21 — 3 — 42. —
Newjańskich, sukcesorów Rzeczywistego radcy stanu Jakowlewa	10 — 22 — 6. —
Niżne-Tiahilskich Radcy tajnego Demidowa	17 — 26 — 58. —
Kysztimskich i Keslińskich sukcesorów kupca Rastorgnjewa	25 — 23 — 38. —
Bilimbajewskich Hrabiny Strogonowej	1 — 22 — 5. —

Werchne-Ufaleyskich kupców Hubinów	pud. — f. — dr. — — 30 — 74.
Szajtańskich kupca Jarcowa	2 — 3 — 65.
Rewdińskich, sukcesorów Zieleńcowa	— — 5 — 10.
Sysertskich sukcesorów Turczaninowa,	2 — 5 — 21.
Bisertskich Hrabiny Szuwatowej	— — 29 — 58.
Zaozerskich rzeczywistego Kamerhera Wsewołożskiego	— — 2 — —.
Z dacz, należących do berg-hauptmana Medżera	— — 9 — 68.
Berghauptmanowej Bulhakowej	— — — 30.
	82 — 33 — 80.

Ogółem dobytego złota 120 — 8 — 20³/₈.

Prócz złota, otrzymano w pierwszej połowie

r. t. 1826, platyny:

1. W kopalniach Skarbowych.	
Horobłahodatskich	2 — 5 — 41.
2. W kopalniach prywatnych.	
Niżne-Tiahilskich Radcy tajnego Demidowa	7 — 16 — 51.
Werch-Isetskich P. Korneta gwardyi Jakowlewa	— — — 57.
	7 — 16 — 88.

Ogółem, tak skarbowey jako i prywatnych fabryk platyny 9 — 22 — 33.

KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 2 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczora w kaplicy Zamkowej, odbyło się uroczyste nabożeństwo, jako złożenie dzięk Przedwiecznemu za szczęśliwe ukończenie wszystkich obrzędów Koronacyi N. PANA.

Wczora w Kościele Metropolitalnym śgo Jana odbył się obrzęd konsekracyi JW. JX. *Marcellego Gutkowskiego* na Biskupa Podlaskiego. Konsekwował JW. JX. *Skarszewski* Arcy-Biskup Prymas, a współ Konsekratorami byli JJWW. *Manugiewicz* Biskup Augustowski, i *Lewiński* Sufragan Podlaski. Assystowali przy tym świętym obrzędzie do niesienia chleba, świec i wina, JW. Hrabia *Grabowski* Wojewoda, Minister Wyz. Relig. i Ośw. *Franciszek Grabowski* Wojewoda, Jenerał Artyleryi *Hauke*, Jenerał Poruczy. Hrabia *Kurutá*, Jenerał Dywizyi *Rautensztrauch* i Baron *Morenhejm*, Rzeczyw. Radca Stanu, Szambelan J. C. K. M. Z tego powodu JW. Prymas w swoim pałacu przy ulicy Podwale dawał wielki obiad dla znaczney liczby znakomitych osób duchownych, woyskowych i cywilnych.

Słychać, iż wiele osób obchodzących *Jubileusz*, pragnie aż do przyszłego, zostawić pamiątkę tego rzadkiego religijnego obrzędu; z rozmaitych w tym mierze podawanych projektów, zdaje się naywłaściwszym zawiązanie się towarzystwa trudniącego się rozdawaniem *zupy rumfordzkiej* ubogim. Naymocniej życzyć wypada, aby ten zamiar mógł przyść jak nayrychley do skutku, a otarte łyż znaczney liczbie nieszczęśliwych, uzyskujących zdrowe posilenie; naypiękniejszym zaiste będą pomnikiem.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 17 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

W miesiącu sierpniu blisko 70 okrętów popłynęło ze zbożem z Rostoka do Anglii, i z tey przyczyny cena jego podwoiła się.

Dnia 7 b.m. przejeżdżało przez Koire w Szwaycaryi, 6 wojskowych bawarskich, którzy się udają do Grecyi. Nazajutrz miało ich tamtędy przejeżdżać 3 lub 4 razy więcej. Między nimi jest jeden kapitan i jeden porucznik 1szej klasy.

Hamburg dnia 16 września.

Mamy już teraz prawie zupełny i ogólny wykaz tegorocznego, po większej części ukończonego żniwa w krajach, wyprowadzających zboże na morze północne, z czego się okazuje, iż żniwa w ogóle bardzo mierne, plon zaś owsa tak nikczemny, jak od lat 50 nie było. We wschodniej Fryzji, gdzie w urodzajnych latach zbierano 20,000 łasztów owsa, ledwo teraz zebrano 8,000 łasztów. Pchły ziemne poczyniły wielką szkodę w rzepaku, i tak go zjadły, że wiele miejsc musiano porać i powtórnie zasiewać, a przecież i powtórne posiewy zostały zjedzone. W Oldenburgu narzekają podobnie na mierny urodzaj. Dawne zapasy wszelkiego rodzaju zboża są szczupłe. Mało jest kartofli, rzepy i warzywa. Podobnie stało się z sianem i słomą. Żołądz wcale się nie obrodziła, a masło jest teraz tak drogie, że je robocza klasa ludzi kupić nie jest w stanie, przez co powiększa się bardzo konsumpcya chleba i kartofli. Podobny nieurodzaj dotknął całe Niemcy, Prusy, Szwecyą, Norwegiją i Daniją. Portugalia potrzebuje dowozu, Hiszpania też samo. Włochy mają, najlepiej rzeczy biorąc, bardzo mierne żniwo. Ameryka północna mało zebrała, tak dalece, że prowadzono do niej niedawno jęczmieni i owies; nie można jednak było dostawić, czego potrzeba, do zachodnich Indyy i południowej Ameryki. Oprócz tego, Anglija błaga, aby jey dostarczano na potrzebę wszelkiego rodzaju zboża. Nie można przewidzieć, jak brakowi zaradzić; wyrachowano, iż potrzeba sprowadzić zza granicy samego owsa 500,000 łasztów. A ileż to jeszcze brakuje siana, jęczmienia, grochu, kartofli i t. d.

— Dnia 21 września. —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wieczorem dnia 24 sierpnia widziano na znaczney przestrzeni w Królestwie Wirtemberskiem szczególniejsze zjawisko. Między godziną 8 a 9 pokazały się nagle niezliczone roje małych, białych motylów. Gdzie tylko wolny do ognia przystęp miały, zlatywały się i okrywały ziemię na kilka cali grubości. Zdawało się, jak gdyby śnieg upadł. Uważają za rzecz szczególniejszą, że zjawisko to pokazało się tylko w jednej okolicy.

PRUSY.

Berlin d. 23 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

J. K. M. Xiążę Niderlandzki Fryderyk przybył z dostojną małżonką swoją do tutejszey stolicy.

Gazeta królewiecka zawiera następujący artykuł: „Wywóz zboża do Anglii nie będzie zbytecznym dla kupców Pruskich; albowiem tegoroczny urodzaj był tak mizerny, iż w Prussach także ledwo zebrano tylko na zasiew i potrzebę krajową. Jeśliby kupcy bez pewnych zleceń wyprawiali płody tegorocznego żniwa do Londynu, przewidywać należy, iż tam konkurencya spekulantów będzie znaczna, i że zboże według podobieństwa do prawdy, taniej tam płaconem będzie, aniżeli przy sprzedaży za kilka miesięcy potem dostał w swojej oyczyźnie. Przez skwapliwe transporta mogą kupcy łatwo przywieść własny swój kraj do nędzy, i nic na tém nie zyskają, a może, jak dawniey, będą jeszcze musieli posyłać pieniądze na zapłacenie frachtu i składu od towarów swoich, a tak Anglikom tylko przynieśliby korzyść, a szkodę narodowi Pruskiemu.“

ANGLIA.

Londyn dnia 16 września!

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Słychać, iż po rozpoczęciu nowego Parlamentu dnia 14 listopada, podany będzie bil, względem wprowadzenia zboża, a potem nastąpi odroczenie Parlamentu do Bożego Narodzenia. Głównymi przedmiotami, któremi się Parlament zaymie, mają być nadanie swobód katolikom Irlandzkim i prawa zbożowe.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przed kilku dniami (pisze Gazeta *New-Times*), rozeszła się w tutejszey stolicy pogłoska, iż Poseł Hiszpański *los Rios* przy dworze naszym wkrótce wyjedzie. P. *Lamb*, Poseł Angielski przy dworze Hiszpańskim, ma dla słabości zdrowia wrócić z *Madrytu*, i taż sama przyczyna (jak mówią) skłania również Posła Hiszpańskiego przy dworze naszym do powrotu do swojej oyczyzny.

Im bardzyi zbliża się chwila zagajenia Parlamentu, tém więcej gazety angielskie umieszczają artykułów o nadaniu swobód Katolikom Irlandzkim. Twierdzą, iż ta znaczna ucisniona część ludności Wielkiej Brytanii, w ciągu następnego posiedzenia Parlamentu odzyska słusne swoje prawa. Na ostatnich zgromadzeniach wybierczych, oddalono wielu przeciwników Katolików, a obrano nowych, ich stronników. Xiążę *York*, jeden z naygroźniejszych przeciwników, odmienił także zdanie swoje względem nich. Częste narady członków ministryalnych z rzezonym Xięciem, miały na celu skłonienie go, aby w Izbie wyższej nie opierał się nadaniu swobód Katolikom. Wyższe Duchowieństwo Protestanckie sprzyja także po większej części Katolikóm. Co się tycze Anglików w ogólności, większa ich liczba jest za katolikami, a mocnym, zewsząd podawanym w tey mierze, przełożeniem, przypisać będzie należało, jeśli Ministrowie najpierw tę okoliczność wniosą na obrady Parlamentu.

Nie zamieszkała przed kilku laty wyspa *Ascension*, na której założona została Angielska wojskowa osada, wzrasta tak dalece pod kierunkiem Podpułkownika *Nichel*, iż obiecuje stać się, podobnie, jak wyspa *S. Heleny*, nie mało znaczącym stanowiskiem.

W *Mariland* (prowincyi północno-Amerykańskiej) postanowiono niedawno, iż każdy obywatel, wyznania Mojżeszowego, starający się o urząd publiczny, prócz wykonania ustanowionych konstytucyą przysięg, powinien złożyć oświadczenie pisemne, iż wierzy w nagrodę i karę po tém życiu. Kray ten, dla dania dowodu istnącey w nim moralności, ogłosił także, iż w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie było tam przykładu rozwodu małżeństwa.

Z *Rio Janeiro* mamy wiadomość, iż Poseł nasz, *Lord Ponsonby*, stara się usilnie przywrócić pokój między Brezylją i Buenos-Ayres, lecz Cesarz nie chce o nim słyszeć. Woyna ta bardzo wiele już kosztuje, i prowincya *Rio* musi sama wydatki na nią ponosić, gdyż *Bahia* i północne prowincye nie chcą się wcale do nich przykładać.

Aresztowano w Londynie pewnego nowożeńca, mającego pięć żon żyjących, właśnie w chwili, gdy się układał z szosią względem interczy.

HISZPANIA.

Madryt dnia 7 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiężna *Beira*, wdowa, siostra Cesarza Brezyljskiego, mieszkająca w tutejszey stolicy, wzbrania się zadosyć uczynić wezwaniu względem zaprzysiężenia konstytucyi Portugalskiej. Xiężna ta, po śmierci małżonka swego, Infanta Hiszpańskiego *Don Piotra Karola*, bawiła także w naszym kraju, albowiem syn jey Infant *Don Sebastyan*

jest wielkim Przeorem Kawalerów Maltańskich w Hiszpanii, a statuta tego zakonu przepisują, iż kto tę dostojność piastuje, nie może mieszkać za granicą. Infant jest jeszcze małoletnim i dla tego zapewne nie został dotychczas wezwany do wykonania przysięgi na wspomnianą konstytucyjną.

Nowy jeneralny kassyer *Don Remiza*, jest jednym z najbogatszych ludzi w Hiszpanii, i w wielu zdarzeniach zasłużył się oyczyźnie. Niedawno zniósłszy się z Ministrem morskim, uzbroid okręt, który z *Mahon* wypłynął i odebrał kilka okrętów kupieckich Hiszpańskich schwytyanych nibyto przez korsarza Kolumbijskiego, a istotnie przez rozbójnika morskiego Angielskiego. Na owym statku korsarskim nie znaleziono ani jednego Kolumbiyczyka, lecz tylko Anglików i północnych Amerykanów, których wszystkich zaprowadzono do *Madrytu*.

Mimo kilkakrotnie ponawianych prośb, nie uzyskał przecież Xiażę *Infantado* pozwolenia jechania do Włoch, co go mocno zasmuciło; żalu jego nie zmniejszyła wcale okoliczność, iż pod oknami jego wieczorem słyszano pospólstwo, wydające okrzyki: *niech zginie Negro!*

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 17 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z *Zante* pod d. 27 sierpnia zawiera następujące wiadomości: „Oddział floty Tureckiej, który na początku bieżącego miesiąca przybył do *Navarino*, nie miał wojska lądowego. Vice-Admirał, który nim dowodził, doniósł *Ibrahimowi* baszy o swoim przybyciu, i prosił, aby go odwiedził, dla porozumienia się względem pewnych działań. Lecz *Ibrahim*, dowiedziawszy się, iż W. Sułtan, przed którym go oskarżono o zamiar zrobienia się władcą *Morei*, chce go pozbawić życia, cofnął się do *Trypolizy*, a potem zamknął się w *Patras*. Uwiadomiony o tém Vice-Admirał, mianował z swojej strony nowego dowódcę w *Navarino*, gdzie kazał złożyć wiele żywności i potrzeb wojennych, co także (jak słyhać) ma zamiar uczynić w *Koron* i *Modon*. Że zaś tam znajdują się osady Egipskie, wątpić przeto wypada, aby mu się udało mieysca te przywrócić pod bezpośrednią władzę Sułtana. Tak więc wojska *Muzulmańskie* są zupełnie rozdwojone; Turcy nie ufają *Ibrahimowi* baszy, i odbierają mu twierdzę, którą zdobył, a jeśli Grecy będą umieli z tego korzystać, wiele dokazać mogą. Kilka oddziałów wojska Greckiego pod dowództwem *Zaimisa* pokazało się znowu niedaleko *Patras*, i Grecy odzyskali góry *Panachaikus*, przez co Turcy nie mają związku z *Vostizą* i *Elidą*.”

FRANCYA.

(z Gazety Warszawskiej.)
Paryż d. 17 września.

Słyhać, iż następne posiedzenie Izb długo potrwa; ważne bowiem prawa mają być wniesione.

Jedna z gazet wychodzących w *Havre* donosi, iż po installacyi agentów handlowych francuzkich w Meksyku, postano rozkaz do wszystkich portów francuzkich wpuszczania do nich bandery meksykańskiej, i że skoro podobni ajenci francuzcy installowani zostaną w innych krajach południowo-Amerykańskich, okręty tychże krajów będą mogły zawijać do portów naszych. Poczytujemy (pisze *Dziennik Gwiazda*) tę wiadomość za mającą zasadę; lecz zaprzeczamy temu, co twierdzi jedno z tutejszych pism publicznych, jakoby przez to rozstrzygnięciem było zapytanie polityczne względem uznania owych krajów. Środek, przedsięwzięty jedynie dla interesu handlowego nie może tego oznaczać. Uznanie krajów może nastąpić tylko przez traktat, któryby je wyraźnie obeymował; a tego nie można wnosć równie z przypuszczenia okrętów owych krajów; jak z zawijania okrętów naszych do portów, gdzie bandera Meksykańska powiewa, Rząd nasz odróżnił interes handlowy od politycznego, czyniąc to, cze-

go bezpieczeństwo i wzrost naszego handlu wymagał, z przyzwyczajeniem na prawa Hiszpanii.

— Dnia 20. —

Bawiący tu Pan *Canning*, odwiedził wczoraj po południu Posłów zagranicznych. Towarzyszył mu Lord *Granville*, a wieczorem był na operze z kilku członkami Parlamentu Angielskiego w loży wspomnianego Lorda. Dziś Posłowie zagraniczni nawzajem go odwiedzili. Baron *Damas*, Minister spraw zewnętrznych, daje dziś obiad na 50 osób, na który Pana *Canning* i Posłów zagranicznych zaprosił.

Niedawno umarł w *Nancy* oyciec Marszałka *Ney*. Miał blisko 100 lat, i przez długi ciąg życia swego posiadał szacunek u swoich współobywateli.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

O rynkach Londyńskich.

(Journal de St. Petersburg.)

Rynki, ta tak istotna część wygody publiczney, ciągle zwracały na się uwagę rządów, w każdym kraju, gdzie administracya porządnie jest uorganizowana. Rynki wielkiego miasta, powinny być liczne i po rozmaitych rozrzucone kwartałach, wedle potrzeb ludności. Dla wygody kupujących i sprzedawców, mają być okryte, lecz pokrycia tak należy miarkować, aby powietrze górne wolnie krążyć mogło. Wyścicia muszą być rozliczne, a dosyć obszerne, dla dogodniejszego odbywania interesów; że zaś sprzedaż istot zwierzęcych i roślinnych zostawuje wiele szczątków woniejących i skłonnych do prędkiego rozkładu, wiele przeto bijących fontan utrzymać może zawsze braki w czystości. Takimi są rynki Paryżkie. Obaczmy czy Londyńskie też same mają zalety.

Naycelniejszy z wszystkich jest rynek *Smithfield*. W poniedziałki i piątki każdego tygodnia (lecz mianowicie w poniedziałek) woły, cielęta, owce i świny tysiącami się tam spędzają; ostrożności zachowywane celem uniknięcia przypadków, całe są niedostateczne; część wołów uwiązuje się do szranków drewnianych, reszta zaś wolno się błąka. Targi odbywają się naysmieszniejszym sposobem; ledwo sprzedawcy z kupującymi wyrażą kilka słów do zawarcia ważnej umowy; rzeźnicy pędzą natychmiast bydło zakupione, gdzie się im podoba. W Paryżu woły z rynków *Poissy* i *Sceaux* służą dla stolicy, nie wchodzą atoli do miasa, lecz przez bulwary zewnętrzne pędzą się do rzeźnic.

Z najsćcisłych opłat pokazuje się, że w Londynie konsumuje się 1,697,000 sztuk bydła; liczba ta, podzielona przez 104, wyrażające poniedziałki i piątki każdego tygodnia, daje poznać, iż przeszło 16,300 sztuk bydła spędzanych bywa na plac *Smithfieldzki*, na każdy targ tygodniowy; że zaś piątkowy jest znaczniejszy, liczy przeto można więcej 22,000 sztuk bydła wystawianego tam w piątek na sprzedaż, w przeciągu 8 lub 10 godzin. Można teraz sądzić o złych skutkach, jakie to połączenie musi wywierać na zdrowie mieszkańców domów otaczających.

Powiedzieliśmy, iż w Londynie konsumuje się corocznie 1,697,000 sztuk bydła. Ilość ta składa się: ze 156,000 wołów, 1,500,000 owiec i jagniąt, 21,000 cieląt i 20,000 świń. W Paryżu, spożyto w ciągu zeszłego roku 912,000 sztuk bydła, a w tej liczbie: 121,000 wołów, 6,000 krów, 561,000 owiec, 99,000 cieląt i 125,000 świń. W obu stolicach, ilość mięsa przygotowywanego w okolicach, jest stosownie równa. Ludność Londynu wynosi 1,200,000 mieszkańców, konsumują tam corocznie 1,697,000 sztuk bydła; ludność Paryża jest 720,000 mieszkańców, a przez rok konsumuje się 912,000 sztuk bydła; z reguły zatem proporcji wypada, iż mieszkaniec Paryżki pożywa tyle mięsa, ile mieszkaniec Londyński.

Porównyujące sledzenie gatunków bydła, służących za pokarm mieszkańcom obudwu stolic, nastręcza nie mało ciekawych obserwacyi. Sto-

lic Wielkiej Brytanii konsumuje tylko przez rok 20.000 świń, gdy konsumpcya Paryża, którego ludność prawie połową jest mniejsza, podniosła się do 125,000 świń, w ciągu roku 1824. Rozmnażanie i karmienie tego zwierzęcia, byłoby kosztowniejszém w Anglii, niż we Francyi? Nie sądzę. Anglicy hodują szczególniej jeden gatunek świń z pokolenia azjatyckiego, po maciorze Normandzkiej, a pokolenie to wybornie wiodące się na pastwiskach, należycie zastosowane jest do ziemi, i nie ciągnie za sobą znaczniejszych jak gdzie indziej kosztów. Miałoby tam swinie podlegać bardziej chorobom? Wiadomo aż nadto, że Anglicy wybornie się znają i z wielkim pożytkiem trudnią się sztuką chowania bydła, i że mianowicie udają się im swinie. Z drugiej strony, Anglicy równie dobrze jak my wiedzą, iż zanadto przesadzano szkodliwość tłustego mięsa tego zwierzęcia, dla osób je pożywających, lub skądinąd mięso to nie ma przyjemnego smaku, złe karmi i trudno się przechowuje. Lecz co można z pewnością powiedzieć, to to, iż mięso wieprzowe chociażby najzdrowsze, jest przez się niestrawne i podbudzające; że przez zwykłe przyprawę nabywa własności szkodliwych, że ciągle używanie tego pokarmu usposabia do skorbutu, skrofotów, chorob mlecza pacierzowego, i że szczególniej odrzucane bydź powinno przez naród, mieszkający w klimacie zimnym i wilgotnym, a składający się po większej części z marynarzy.

Obszerność rynku *Leadenhall*, gdzie się sprzedaje prawie wszystko mięso przygotowane w okolicach Londynu, zupełnie jest nie stosowna do liczby osób tam uczęszczających; jakoż szczupłość miejsca więcej jeszcze powiększa panujący tam nieład i zamieszanie.

Rynek *Covent-Garden* jest chlubą mieszkańców Londynu; do oglądania go zachęcać zwykli cudzoziemców: nie mówię, aby był najpiękniejszym; lecz tylko jest jednym z tych zakładów, co najmniej zostawiają do życzenia. Leży on pośród placu kwadratowego, z dwóch tylko stron zabudowanego: każdy jego bok wynosi do 200 kroków długości; wiedzie doń *Russel-street*, *Tavistock-Henrietta-street* i *New-Kingsstreet*. Nazwisko *Covent-Garden* pokazuje, iż niegdyś był tam ogród klasztoru sekularyzowanego podczas reformy. Rynek ten należy do Xięcia *Bedford*, któremu znaczne czyni dochody. W poniedziałek i piątek każdego tygodnia wystawiają tam na sprzedaż owoce, leguminy i kwiaty. Opłat placowych z wielką ścisłością doglądają przetożeni od Xięcia *Bedford*.

Billing'sgate rynek rybny, leży nad brzegiem Tamizy; idzie się doń przez *Lower-Thames-street*. Tamto wystawiają na sprzedaż, nie tylko ryby morskie przywożone z *Doures*, *Sandwich*, *Ramsgate* i rozmaitych miejsc nadbrzeżnych, lecz ryby wód słodkich, zwożone z hrabstw okolicznych, a nawet i z *Wallii*. Położenie rynku jest dogodne, lecz jego obszerność nie stosuje się ani z liczbą sprzedających, ani kupujących, słowem: nie odpowiada swojemu przeznaczeniu. Uczęszczają nań sami prawie kupcy drobniejsi, celem opatrzenia się w zapasy, które potem przenoszą do bardzo pięknych kram po rozmaitych częściach miasta. Rozkładają tam ryby na stołach marmurowych lub ołowianych, po kilkanaście razy na dzień skrapianych. Ostrożność ta utrzymuje rybę w świeżości. Raki morskie tak są pospolite i tanie w Londynie, iż wiele osób wieczera po-

łową tego świerżęcia, zapijając sztofem portern, co dowodzi strawnego żołądka.

Newdat-Market, rynek *Newgatski*, położony jest w miejscu ściśnioném pomiędzy ulicami *Newgate*, *Warwick* i *Pater-Noster-Row*; wchodzi się doń tylko ulicami wązkimi i krętymi, jak *Rose-street*. Zdumieć się przychodzi, ujrawszy się na rynku w połowie tylko okrytym; środek jego zajmuje budowa nieforemna, bez wyśó dostatecznych, bez przykrycia w części górnej dla krążenia powietrza. Przedaje się tam mięso, zwierzyzna, drob, masło, jaja, owoce i leguminy. Przekupnie nie mają dostatecznego miejsca do rozłożenia swoich towarów; muszą zatem na kupy je tłoczyć: a połączenie istot zwierzęcych i roślinnych, własności tak różnych, w miejscu tak ściśnionem, sprawuje najodrażliwsze i najniezdrowsze wyziewy. Nie masz ani jednej fontanny w *Newgat-Market*, *Leadenhall-Market* i *Smithfield*. *Clare-Market*, *Honey-lane-Market*, *Carnely-Market*, też same mają wady.

Administracya londyńska, zwróciwszy uwagę na niedogodności rynków tego miasta, zajmuje się roztrząsaniem planów do ich polepszenia lub założenia nowych rynków, mających bydź obszerniejszemi i przyzwoicie urządzenymi.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla dostarczenia w guberni Wileńskiej drewn, świec i słomy w ciągu następującego trzylecia, to jest od 1go júli 1827 do tegoż dnia 1830 roku, dla wojsk kwatrujących w Wileńskiej gubernii, naznaczone w Izbie Skarbowej Wileńskiej dla odbycia targow, terminy: 1szy 17, 2gi 20, a 3ci 22 następującego decembra; zatem życzący do nich należeć, zechcą przybyć do tej Izby, z dostatecznemi kaucyami, na oznaczone terminy. Dnia 23 7bra 1826 roku. Sowiernik Białocki. Sekretarz Kawalenok.

1 Sąd Główny Miński 2go Departamentu, na skutek nastaley w nim dnia 27 apryla b. r., za prośbą JW. Augusta Hrabiego Brzostowskiego rezolucyi, wzywa Królewieckiego kupca Adama Borysa (któremu 1/2 Exdywizyi wspomnianego Brzostowskiego w majątności Mossarzu wydzielona została scheda) lub jego sukcesorów, do jawienia się w ten Sąd podług ukazu 1764 roku marca 20, na termin pół roczny z daty pierwszej w St. Petersburgskich wiadomościach publikacyi uważający się, dla wykonania juramentu, temuż Borysowi dekretem Sądu Exdywizorskiego Mossarskiego 1815 roku maja 18 dnia, na realności poszukiwaney przezeń w massie rzeczowego Brzostowskiego i powyżey wzmienioną schedą zabezpieczoney summy wskazanego, i poprawczym dekretem niniejszego Departamentu, 1821 junii 10 nastalym, a tegoż roku júli 12 ogłoszonym, zatwierdzonego; wzywa zaś z tém ostrzeżeniem, że jeśli w oznaczonym terminie sam Borys, lub jego sukcesorowie nie pojawią się, rzecz na wspomnionym juramencie oparta, podlegnie ammissyi. Augusta 31 dnia 1826 roku.

Sekretarz Atanazy Rentt.

Expedytor Michał Rewieński.

Od dnia 1 następującego miesiąca października zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego. Cena zwyczajna rubli 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzeja Bucharskiego Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 29 Września r. 1826 Roku.

2 W Izbie Skarbowey Gubernii Grodzieńskiej odbywać się będzie w dniach 20, 21 i 23 następującego miesiąca oktobra r. b. licytacya: 1mo) na utrzymywanie od dnia 1go julii 1827 po dzień 1wszy julii 1830 roku Stacyów Pocztowych w Gubernii Grodzieńskiej znajdujących się, 2do) na dostarczenie dla potrzeb wojennych swiec lojowych pudow 500 i 3tio) na dostarczenie do Łągierów w Powiecie Grodzieńskim przy miasteczku Skidlu położonych, drzewa opałowego sążni kubicznych 500. Przeto kaźden zyczący przyjąć na siebie utrzymywanie Stacyów Pocztowych, lub dostarczenie swiec i drzewa, zechce przybyć do licytacyi na powyższe termina, z dostatecznymi kaucyami. Datt w Grodzie d. 24 septembra 1826 r.

Grodzieński Cywilny Gubernator M. Bobiatyński.

2 Od Magistratury Powszechney Opieki Gubernii Litewsko Wileńskiej zawiadamia się: iż na postawienie w Mieście Wilnie na rzece Wilii nowego mostu, na tém samym miejscu gdzie dopiero exystuje stary Zielonym nazywający się, na tychże samych arkadach czyli izbiach, podług zformowanego do tego osóbnego planu i opisania, naznaczone do publicznych targow trzy termina, pierwszy 22, drugi 23, a trzeci i ostateczny 26 dnia nowembra miesiąca terażniejszego 1826 roku, przeto zyczące osoby wziąć na siebie postawienie takowego mostu, zechcą jawić się na pomienione termina do teyże Magistratury Powszechney Opieki z dostateczną ewikcyą w proporciją mającey się zalicytować na to summy, gdzie i kondycye do tego służące objaśnionemi im będą; wedle zaś Smiety przez Gubernskiego Architekta sporządzoney, wyrachowano na zbudowanie takowego mostu 78,876 rubli 34 kopiejek asygnatami.

Непреремный Членъ Приказа и Кавалеръ Пешья Клеймъ.

Секретарь Н. Солиманн.

Начальникъ Смола Губернскій Секретарь Куликовскій.

2 JPan Timoteusz Kuczyński ma honor uwiadomić *Przeswietną Publiczność* w Wilnie; iż przed odjazdem swoim z tutejszego Miasta będzie miał zaszczyt w dniu 2 października 1826 roku dać w tutejszey Sali Ratuszowey Koncert na Skrzypcach.

Programma Koncertu oznaymiona będzie przez Afisze.

2 Niżej podpisany nabyłem wiecznością folwark Goykiszki ze wsią Poberze z ludnością i z całą przynależnością w powiecie Upitskim w parafii Pozwolskiej położony od W. Otto von Haarena Kapitana Woysk Rossyiskich za prawem wieczystym w r. 1826 augusta 1, mnie wydanym, żeby nabycie takowe było wiadome powszech-

ności, żeby na ten majątek przez iuryzdatora, i przez nikogo obcego niebyły długi zaciągane, żeby mający pretenzye do Goykiszek przed wydaniem mnie Prawa nastale, raczyli objawić w tymże folwarku w przeciągu roku terażniejszego, i żeby po wyściu lat trzech od datty nastania mojego dziedzictwa za żadne stosunki dawne miane do iuryzdatora nie był pociągany, przez gazety Kuryera Litewskiego ogłosić postanowilem. Datt 1826 7bra 20.

Fryderik Adolf Baron von Schilling-Adeling. Kapitan woysk Rossyiskich.

Takową awizacyą wolno drukować świadczy d. 27 września 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Jgnacy Reszka.

2. Niżej podpisany mając pewną wiadomość o summach należnych do aktorstwa WW. Karoliny i Malwiny Andersonówien, przebywających niegdys w Gubernii Kurlandskiej, a później w St. Petersburgu, dla dobra ichże własnego, życzy bydy uwiadomionym, azali pomienione Karolina i Malwina Andersonówny jako panny lub jako męzatk, same, lub ich prawni sukcesorowie znajduj się w życiu, i gdzie przebywają? w przypadku zaś zeyścia onych pannami, a po za mąż poyściu i ich sukcesorow, podpisany wzywa i prosi kaźdego wiedzącego o życiu lub zgonie Karoliny i Malwiny Andersonówien, albo po ich za mąż poyściu ich sukcesorow, o przysłanie, jeśli żyją jedni lub drudzy niemylney wiadomości; jeśli poumierali, urzędowych metryk pogrzebowych do miasta Wilna pod adresem podpisanego. Przy czém podpisany zaręcza powrot wszelkich wydatków na pomienione formalności, i na pocztę łożyc się mogących. Działo się w Wilnie roku 1826 miesiąca septembra 24go dnia. Wileńskiego Guberskiego Rządu Sowietnik i Kawaler Otto Anderson.

Dozwala się drukować. D. 25 września 1826 roku. Leon Borowski Cenzor.

Uwiadomienie ze Sklepu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczyńności.

3. JPan C. H. Wagner utrzymujący w Rydze kunsztowy i ogrodowy handel, poleca amatorom i znawcom swój dobrze opatrzony ogrod w rozmaite drzewa, krzewy, rośliny i kwiaty. Jest teraz w nim do zbycia około 250 gatunków drzew gruszkowych, 200 gatunków jabłoni, 60 gatunków drzew wiśniowych, 60 gatunków drzew śliwowych. Znajdują się do zbycia krzewy wielkiego angielskiego agrestu, porzeczek, malin, a wszystkie szczególniejszey dobroci i gatunku, 300 gatunków pięknych i po większey części nowego gatunku róż, około 400 gatunków drzew i krzewów do upiększenia angielskiego ogrodu, 800 sztuk flanców i roślin hodujących się po trebhazach i oranżeryach. Piękne krzewy nazwane perennae, aurikuły, pierwiosnki, primula auricula, gwoździki i tym podobne; a nakoniec wszelkie gatunki kwiatowych cebulek hollenderskich i nasion. Amatorowie mogą się z żadaniami swojemi zgłaszać prosto go P. Wagnera do Rygi, komu zaś mogłoby bydy dogodniey mieć to wszystko w Wilnie, raczy się zgłosić do Sklepu *Wileńskiego Towarzystwa Dobroczyńności*, gdzie wszelkie poruczenia, z naywiększą akuratnością spełnione będą. Także nadesłane są nowe katalogi różnych nasion i krzewów do sprzedania.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

3 Опъ Юрбургской Таможни объявляется, что въ оной хранятся деньги, слѣдующія въ награду за конфискацію лошадей съ повозками бывшихъ подъ извозомъ шоваровъ, задержанныхъ въ 1820 году, разнымъ лицамъ, мѣсто пребывания коихъ Таможнѣ неизвѣстно, а именно: бывшимъ объѣзчиками: Грабовскому, Гедговду и Миниху, каждому по 73 р. 45½ коп. почему и именовъ выше означенные лица, а въ случаѣ смерти, ихъ наследники для получения тѣхъ денегъ явившись въ Юрбургскую Таможню сами, или приславъ повѣренныхъ въ установленные закономъ сроки, по испеченіи коихъ, если никто къ полученію не явился, то деньги осматриваемы будутъ для причисленія къ Казеннымъ доходамъ.

За Секретаря Викторъ Карловичъ.

OGŁOSZENIE.

3 Od Jurborskiej Tamożni ogłasza się, iż w niej chowają się pieniądze, należące w nagrodę za konfiskatę koni z powózkami będącemi pod towarami, zatrzymanemi w roku 1820, różnym osobom, których miejsce przebywania tamożni nie jest wiadome, a mianowicie: byłym objeżdżczykom Grabowskiemu, Giedgowdowi i Minichowi każdemu po 73 rubli 45½ kopiejek; zatem wyżej pomienione osoby mają sami, lub w przypadku ich śmierci, sukcesorowie, dla odebrania tych pieniędzy przybyć do Jurborskiej Tamożni, albo przysłać pełnomocników w terminie prawnym, po upłynieniu którego, jeśli nikt do odebrania niejawia się, pieniądze te dołączają się do skarbowych dochodów.

Za Sekretarza Wiktor Karłowicz.

3 Przybyłemu ze wsi do Wilna W. Franciszkowi Gorskiemu, zbiegł służyący roku 1826 miesiąca września 4 dnia, lat 17, urody sredniej, włosa ciemnego, wzroku niskiego, oczu błękitnych, twarzy okrągławej, nosa krótkiego, zowiący się Maciej Paczkowski lub Maćko. Jesliby był złowiony w Wilnie trzeba się z tém zgłosić do W. Kaczyńskiego, mieszkającego w Domu Kangisera Słosarza, lub do Sądu Niższego, a ten odeszle w Powiat Brastawski do Majątku Adamowa W. Sędziego Adamkowicza, gdzie wyż wspomniony Maćko jest w skaski wpisany.

3 W domu sukcesorów Niszkwskich przy Ulicy Sawicz położonym, znajduje się do najęcia rocznie lub półrocznie wygodny apartament od ulicy, życzący w nim mieszkać, dla umowy raczy udać się do JP. Rudaka w tymże domu na dole po lewey ręce mieszkającego.

3 Niżej własną ręką podpisany podaje do wiadomości, iż mam schedę z dekretu exdywizorskiego w domu Krzywobłockiego na przeciw klasztoru XX. Bazylianów, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, szpiżarnia, luft i stajnia. Ktoby życzył na arendę lub nabyć na wieczność ma zgłosić się do domu Siekierzyńskich za Ostrą Bana, tam informacją weźmie. 1826, 7bra 22 dnia.

Franciszek Mączyński b. Assesor.

Nowe dzieła.

3 O dyamencie czyli węgluku przez Stani-

слава Żugarzewskiego Kand. fil. w Wilnie w Drukarni XX. Missionarzew. Można tego dziełka dostać w księgarniach, JPP. Zawadzkiego, Moritza i Żółkowskiego.

Wolno drukować dnia 14 września 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

Regestr drzew różnych fruktowych młodych i po części już owoce rodzących, znajdujących się w Majątku Smoliczach do wybycia o dwie mile pod M. Nieswiżem roku 1826.

Numer	Gruszki.	Szluki
11	Virgulosa - - - - -	20
15	Winiówki - - - - -	8
18	Pomaranzowki - - - - -	4
21	Bery Zimowe - - - - -	9
22	Smolanki Zimowe - - - - -	3
23	Bery Zimowe duże - - - - -	37
	Bez Now zagran: niewiadomych nazwisk.	57
	<i>W ogule drzew gruszkowych.</i>	138
	Sliwki. Ręklodow dużych. - - - - -	42
	Ręklodow małych. - - - - -	47
	Magnum Bonum. - - - - -	3
	<i>W ogule sliwkowych drzew.</i>	92
	Wiszni. Łotowych. - - - - -	9
	Majowych herz kirszen. - - - - -	8
	Septembrowych. - - - - -	23
	Trzėsnie. Sercowych Czarnych. - - - - -	12
	Dito Hiszpańskich. - - - - -	19
	Dito Białych małych. - - - - -	11
	<i>w ogule wiszniowych i trzėsniach drzew</i>	82
	<i>W ogule w powyż wyrażonym Majątku</i>	
	<i>najduje się różnych drzew fruktowych</i>	
	<i>zdatnych do przesadzenia w najlepszych</i>	
	<i>gatunkach sztuk 749, ku nabyciu takowych</i>	
	<i>życzliwie amatorow zprasza się,</i>	
	<i>ostatnią cenę sztuka po puł rubla.</i>	
	<i>Jabłonki.</i>	
5	Sztetiny Zimowe Czerwone - - - - -	18
7	Łodowe Zimowe. - - - - -	3
8	Funtowe Zimowe - - - - -	44
9	Gruszkowe Letnie - - - - -	30
10	Pontapy Jesienne - - - - -	5
11	Calvile Czerwone - - - - -	4
12	Muszkatelki Zimowe - - - - -	30
13	Oliwne Jesienne. - - - - -	30
14	Renety Szare - - - - -	20
15	Poziómkowe Letnie - - - - -	14
17	Sztetiny zielone zimowe - - - - -	7
18	Renety Złote - - - - -	20
19	Blater Sztetiny Jesienne - - - - -	27
20	Słotkie Białe Letnie - - - - -	14
21	Komputowe Zimowe duże - - - - -	28
22	Zimowe - - - - -	16
25	Blanc Rambur - - - - -	8
26	Poziómkowe Jesienne - - - - -	19
29	Tyrolskie - - - - -	8
42	Zimowe Czerwone - - - - -	8
43	Szklankowe Zimowe - - - - -	3
	Bez Nrów nieznajomych zagranicznych.	81
	<i>W ogule drzew jabłonkowych.</i>	437

Dozwolono drukować dnia 31 sierpnia 1826 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 septembra rub. srebr. 3 rub. 85 kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 90; imperyał 38 rub. 50 kop.